

BIULETYN KANCELARII

NR 212/LIPIEC 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Orzecznictwo

Analizy tematyczne

Aktualności

PLANOWANE NOWOŚCI W VAT

Od 1 stycznia 2010 r. przedsiębiorcy będą stosować do celów VAT nomenklaturę i symbole statystyczne Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług z 2008 r.

Ministerstwo Finansów przesłało do uzgodnień międzyresortowych najnowszy projekt nowelizacji ustawy o VAT. Zmiana, która ma zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2010 r., pozwoli firmom na prowadzenie jednolitych zasad ewidencji, zarówno dla potrzeb podatku od towarów i usług, jak i w statystyce i dokumentacji. Na to dostosowanie przedsiębiorcy czekali 12 lat. Stara (bo z 1997 r.), nieobowiązująca już na potrzeby statystyczne klasyfikacja wciąż jest bowiem stosowana dla celów VAT.

Nowością będzie też rezygnacja z odwoływania się w przepisach do klasyfikacji statystycznych przy określaniu towarów i zakresu świadczonych usług.

Z rozporządzenia do ustawy mają trafić regulacje dotyczące przedstawiciela podatkowego. Przy tej okazji MF chce wprowadzić przepis, który umożliwi agencjom celnym pełnienie funkcji przedstawiciela podatkowego. W efekcie będą mogły prowadzić wyłącznie, w imieniu i na rzecz podatników, dokumentację oraz ewidencję na potrzeby podatku, w tym także deklaracje i informacje podsumowujące (projektowany art. 15 ust. 8a i 8b).

Co ciekawe, agencja celna będzie pełnić funkcję przedstawiciela także bez uprawnień do zawodowego wykonywania doradztwa podatkowego lub usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Wystarczy, że podatek ustanawiający ją swoim przedstawicielem podatkowym będzie dokonywał na terytorium Polski wyłącznie importu towarów, które następnie trafią do innego państwa Unii Europejskiej.

Projekt ma ponadto ukrócić nadużycia w obrocie złomem i wyeliminować wyłudzenia VAT poprzez firmy słupy i puste faktury. Pomysł jest prosty. Obowiązek podatkowy przesunięty

zostanie ze sprzedawcy na nabywcę. Ten ostatni miałby prawo do odliczenia podatku, który byłby dla niego podatkiem należnym, a obrót złomem rozliczany będzie na zasadach ogólnych.

Zmiany szykują się także w zwolnieniach podatkowych. W ramach opieki zdrowotnej od VAT wolne będą jedynie usługi, których celem jest profilaktyka, zachowanie, ratowanie, przywracanie i poprawa zdrowia. Ale już nie np. badania genetyczne dla stwierdzenia pokrewieństwa.

Katalog obejmie też usługi sanitarne czy edukacyjne, ale nie np. szkoły nauki jazdy. Ze zwolnienia nadal korzystać będą usługi zakwaterowania w bursach, internatach i domach studenckich, ale – to nowość – świadczone tylko na rzecz uczniów, studentów i doktorantów szkoły lub uczelni. Opodatkowane zostanie natomiast udostępnienie miejsca np. powodzianom.

Zwolnione od VAT zostanie także szeroko rozumiane pożyczanie pieniędzy, także pożyczki lombardowe.

Nowością będzie także zwrot VAT podróżnym nie tylko w gotówce, ale i na rachunek bankowy.

Najważniejsze zmiany

- wprowadzenie opodatkowania na zasadach ogólnych (zamiast obowiązującego dziś ryczału) przewozów okazjonalnych wykonywanych przez podatników niemających siedziby na terytorium naszego kraju
- uznanie za wewnątrzwspólnotową dostawę wywozu towarów poza Wspólnotę (eksport) na podstawie potwierdzenia rozpoczęcia procedury przez krajowy urząd celny
- wprowadzenie możliwości pokrycia (przez organ celny) podatku należnego z tytułu importu z zabezpieczeniem, jeżeli w ciągu czterech miesięcy importer nie przedstawi dokumentów potwierdzających rozliczenie podatku w deklaracji podatkowej

Źródło: Rzeczpospolita, 07.07.2009 r., Grażyna J. Lesniak

OD 1 LIPCA BEZ SKŁADEK NA FPI I FGŚP ZA STARSZYCH PRACOWNIKÓW

Od 1 lipca 2009 r. obowiązuje zwolnienie z obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zatrudnianych pracowników, którzy ukończyli 50 lat oraz za osoby, które ukończyły 55 lat (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni).

Zgodnie z obowiązującymi od 1 lipca 2009 r.:

- art. 104b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) i
- art. 9b ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. Nr 237, poz. 1654 ze zm.),

pracodawcy nie opłacają składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przez okres 12 miesięcy, począwszy od pierwszego miesiąca po zawarciu umowy o pracę, za zatrudnione osoby, które ukończyły 50 rok życia i w okresie 30 dni przed zatrudnieniem pozostawały w ewidencji bezrobotnych powiatowego urzędu pracy. Ponadto w świetle tych przepisów składki na Fundusz Pracy oraz na Fundusz

Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie są opłacane za osoby, które ukończyły 55 lat (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni).

Wysokość i zasady opłacania składek na FP i FGŚP

1. Fundusz Pracy

Zgodnie z przepisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne.

Składki na Fundusz Pracy ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (bez stosowania ograniczenia rocznej podstawy wymiaru tych składek do 30-krotności prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej), wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej:

- 1) minimalne wynagrodzenie (w 2009 r. - 1276 zł),
- 2) 80% minimalnego wynagrodzenia w przypadku pracowników w pierwszym roku pracy (w 2009 r. - 1020,80 zł),
- 3) 50% minimalnego wynagrodzenia w przypadku osób wykonujących pracę w okresie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania (w 2009 r. - 638 zł)

opłacają:

1) pracodawcy oraz inne jednostki organizacyjne za osoby:

- a) pozostające w stosunku pracy lub stosunku służbowym,
- b) wykonujące pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą,
- c) wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz za osoby z nimi współpracujące,
- d) wykonujące pracę w okresie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania,
- e) pobierające stypendia sportowe,
- f) otrzymujące świadczenie socjalne przysługujące na urlopie górniczym, świadczenie górnicze lub górniczy zasiłek socjalny lub wynagrodzenie przysługujące w okresie świadczenia górniczego, stypendium na przekwalifikowanie lub kontraktu szkoleniowego - przewidziane w odrębnych przepisach,
- g) za żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy niespełniających warunków do nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej, za których, po zwolnieniu ze służby lub rozwiązaniu stosunku pracy, odprowadzono składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od uposażenia lub wynagrodzenia wypłaconego w okresie służby lub stosunku pracy na podstawie przepisów odrębnych,
- h) za funkcjonariuszy, którzy w chwili zwolnienia ze służby spełniają jedynie warunki do

nabycia prawa do policyjnej renty inwalidzkiej, w przypadku przekazania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe;

2) rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie kółek rolniczych lub spółdzielnie usług rolniczych - za swoich członków, z wyjątkiem członków, którzy wnieśli wkład gruntowy o powierzchni użytków rolnych większej niż 2 ha przeliczeniowe;

3) inne niż wymienione w pkt 1 i 2 osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym lub zaopatrzeniu emerytalnemu, z wyjątkiem:

a) duchownych,

b) pobierających na podstawie przepisów o pomocy społecznej zasiłek stały,

c) pobierających na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych świadczenie pielęgnacyjne lub dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka,

d) podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników,

e) żołnierzy niezawodowych w służbie czynnej,

f) odbywających zastępcze formy służby wojskowej,

g) przebywających na urloпах wychowawczych oraz pobierających zasiłek macierzyński,

h) pobierających świadczenie szkoleniowe, o którym mowa w art. 70 ust. 6 (tj. świadczenie szkoleniowe przyznane przez pracodawcę na wniosek pracownika i przysługuje po rozwiązaniu stosunku pracy lub stosunku służbowego na czas udziału pracownika w szkoleniach, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy).

Składki na Fundusz Pracy za osoby, o których mowa powyżej, są opłacane o ile osoby te nie osiągnęły wieku wynoszącego co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn - zasada ta obowiązuje od 1 lipca 2009 r. W przypadku gdy osiągnięcie powyższego wieku następuje w trakcie miesiąca kalendarzowego zwolnienie z obowiązku opłacania tych składek następuje dopiero od następnego miesiąca. Jedynie w przypadku osób, których 55. lub 60. urodziny przypadają pierwszego dnia danego miesiąca, zwolnienie z obowiązku opłacania tych składek przysługuje już od tego miesiąca, ponieważ w dniu swoich 55. czy 60. urodzin dana osoba jest osobą, która osiągnęła odpowiednio wiek 55 lub 60 lat.

Jeżeli ubezpieczony podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z więcej niż jednego tytułu, to obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy powstaje z każdego z tych tytułów wtedy, gdy łączna kwota stanowiąca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe wyniesie co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę (w 2009 r. - 1276 zł), a w przypadku osób, o których mowa w art. 6 ust. 2 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, tj. pracowników w pierwszym roku pracy, co najmniej 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę (w 2009 r. - 1020,80 zł).

W wymienionych sytuacjach ubezpieczony składa stosowne oświadczenie każdemu pracodawcy.

Składek na Fundusz Pracy nie opłacają:

- przedsiębiorcy Polskiego Związku Głuchych i Polskiego Związku Niewidomych oraz Związku Ociemniałych Żołnierzy RP,
- Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi,
- Zakład Opieki nad Niewidomymi w Laskach,
- zakłady aktywizacji zawodowej,

za zatrudnionych pracowników o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Od 1 stycznia 2009 r. składek na Fundusz Pracy nie opłacają także pracodawcy oraz inne jednostki organizacyjne za zatrudnionych pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego w okresie 36 miesięcy począwszy od pierwszego miesiąca po powrocie z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego.

Natomiast od 1 lipca 2009 r. pracodawcy i inne jednostki organizacyjne nie opłacają składek na Fundusz Pracy przez okres 12 miesięcy, począwszy od pierwszego miesiąca po zawarciu umowy o pracę, za zatrudnione osoby, które ukończyły 50 rok życia i w okresie 30 dni przed zatrudnieniem pozostawały w ewidencji bezrobotnych powiatowego urzędu pracy. A zatem, należy uznać, że:

1. Zwolnienie z obowiązku opłacania składek na FP przysługuje pracodawcy tylko w odniesieniu do pracowników w rozumieniu Kodeksu pracy. Nie przysługuje ono więc, np. w stosunku do osób wykonujących pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. W przypadku pracowników w stosunku do których pracodawca będzie korzystał z przedmiotowego zwolnienia z obowiązku opłacania składek na FP, którzy zawarli dodatkowo z pracodawcą np. umowę-zlecenie lub jeżeli w ramach takiej umowy będą wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy, zwolnienie to nie obejmuje przychodów uzyskiwanych z tytułu świadczenia pracy na podstawie tej umowy.

2. Zwolnienie z obowiązku opłacania składek na FP przysługuje jeżeli zostaną spełnione łącznie następujące warunki:

- nawiązanie stosunku pracy następuje nie wcześniej niż od dnia 1 lipca 2009 r.,
- w dniu nawiązania stosunku pracy zatrudniana osoba miała ukończone 50 lat, a więc 50. urodziny przypadają najpóźniej w dniu nawiązania stosunku pracy,
- zatrudniana osoba pozostawała w ewidencji bezrobotnych powiatowego urzędu pracy przez okres co najmniej 30 dni liczonych wstecz od dnia poprzedzającego dzień nawiązania stosunku pracy

3. Okres 12 miesięcy zwolnienia z opłacania składek na FP należy liczyć od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym została zawarta umowa o pracę.

Wysokość składki na Fundusz Pracy określa ustawa budżetowa. Składkę niezmiennie od 1 stycznia 1999 r. opłaca się w wysokości 2,45% podstawy wymiaru.

Składki na Fundusz Pracy łącznie z należnymi od danego płatnika składkami na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych opłaca się na odrębny rachunek bankowy wskazany przez ZUS przy użyciu odrębnego dokumentu płatniczego.

Łącznego rozliczenia składek za wszystkich ubezpieczonych, za których powstał obowiązek opłacenia tych składek w danym miesiącu, zobowiązany podmiot dokonuje w deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA.

2. Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

Do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za pracowników zobowiązani są:

- przedsiębiorcy, prowadzący działalność gospodarczą wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą również na terytorium innych państw

członkowskich Unii Europejskiej lub Europejskiego Porozumienia o Wolny Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym w odniesieniu do działalności prowadzonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

- oddziały banków zagranicznych,
- oddziały instytucji kredytowych,
- oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń,
- oddziały lub przedstawicielstwa przedsiębiorców zagranicznych,

jeżeli spełniają warunki określone w art. 2 ust.1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. Nr 158, poz. 1121, z późn. zm.).

Przy czym, w świetle art. 10 ww. ustawy, za pracownika uważa się osobę fizyczną, która zgodnie z przepisami polskiego prawa:

- pozostaje w stosunku pracy,
- jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą,
- wykonuje pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której, zgodnie z Kodeksem cywilnym, stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,
- wykonuje pracę zarobkową na podstawie innej niż stosunek pracy na rzecz pracodawcy będącego rolniczą spółdzielnią produkcyjną, spółdzielnią kółek rolniczych lub inną spółdzielnią zajmującą się produkcją rolną,

jeżeli z tego tytułu podlega obowiązkowi ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, z wyjątkiem małżonka pracodawcy, a także jego dzieci własnych, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobionych, rodziców, macochy i ojczyma oraz osób przysposabiających, a także rodzeństwa, wnuków, dziadków, zięciów i synowych, bratowych, szwagierek i szwagrów oraz osób wykonujących pracę zarobkową w gospodarstwie domowym.

Składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie opłaca się za pracowników, którzy osiągnęli wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn – zasada ta obowiązuje od 1 lipca 2009 r.

Zwolnienie to należy odnosić do wszystkich osób objętych definicją pracownika w rozumieniu art. 10 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, a więc także do zleceniobiorców, nakładców czy członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

W przypadku gdy osiągnięcie powyższego wieku następuje w trakcie miesiąca kalendarzowego zwolnienie z obowiązku opłacania tych składek następuje dopiero od następnego miesiąca. Jedynie w przypadku pracowników, których 55. lub 60. urodziny przypadają pierwszego dnia danego miesiąca, zwolnienie z obowiązku opłacania tych składek przysługuje już od tego miesiąca, ponieważ w dniu swoich 55. czy 60. urodzin dana osoba jest osobą, która osiągnęła odpowiednio wiek 55 lub 60 lat.

Składek na FGŚP nie opłacają pracodawcy, za:

- pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego w okresie 36 miesięcy począwszy od pierwszego miesiąca po powrocie z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego – zwolnienie to obowiązuje od 1 stycznia 2009 r.,

- pracowników, którzy ukończyli 50 rok życia i w okresie 30 dni przed zatrudnieniem pozostawali w ewidencji bezrobotnych powiatowego urzędu pracy, przez okres 12 miesięcy począwszy od pierwszego miesiąca po zawarciu umowy o pracę – zwolnienie to obowiązuje od 1 lipca 2009 r.

Składkę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ustala się od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. ograniczenia rocznej podstawy wymiaru tych składek do kwoty 30-krotności prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy. Składki opłaca się wyłącznie za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych.

Wysokość stopy procentowej składki określa ustawa budżetowa i jest ona jednakowa dla wszystkich płatników składek. Od 1.01.2006 r. wynosi ona 0,10% podstawy jej wymiaru.

Do czasu określenia wysokości stopy procentowej składki przez ustawę budżetową należy stosować stopę procentową ustaloną na rok poprzedni. Po jej ustaleniu przez ww. ustawę (jeżeli jest ona różna od wysokości obowiązującej w roku poprzednim), płatnicy powinni skorygować wysokość wpłat na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od początku roku kalendarzowego w pierwszym miesiącu następującym po miesiącu, w którym została ogłoszona ustawa budżetowa.

Składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych opłaca się na odrębny rachunek bankowy wskazany przez ZUS przy użyciu odrębnego dokumentu płatniczego łącznie z należnymi od danego płatnika składkami na Fundusz Pracy.

Łącznego rozliczenia składek za wszystkich ubezpieczonych, za których istnieje obowiązek opłacenia tych składek w danym miesiącu, zobowiązany podmiot dokonuje w deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA.

Źródło: serwis „podatki.pl” za: ZUS, 08.07.2009 r.

MINISTER FINANSÓW ZAMIERZA ZMIENIĆ WZÓR CERTYFIKATU REZYDENCJI PODATKOWEJ

Wystawiając zaświadczenie podatnikowi, który wciąż jest rezydentem w Polsce, fiskus wpisze tylko jedną datę

Będzie to mianowicie data rozpoczęcia rezydencji na terytorium RP. Urząd skarbowy zrobi to na wniosek podatnika. Dla zagranicznych organów podatkowych będzie to sygnał, że dana osoba nadal jest traktowana przez naszego fiskusa jako polski rezydent.

Do uzgodnień międzyresortowych trafił projekt rozporządzenia, które ma zmienić dotychczasowe przepisy w sprawie wzorów zaświadczeń o miejscu zamieszkania lub siedzibie do celów podatkowych (czyli tzw. certyfikatów rezydencji), wydawanych przez organy podatkowe.

Projekt rozporządzenia sprowadza się do zmiany załącznika nr 1 do rozporządzenia, czyli wzoru zaświadczenia o miejscu zamieszkania lub siedzibie do celów podatkowych (CFR-1). Dokładnie zaś – do dodania gwiazdki w poz. 2 wraz z wyjaśnieniem, że na wniosek podatnika nie trzeba jej wypełniać.

Dziś urząd skarbowy, wydając poświadczenie o posiadaniu miejsca zamieszkania lub siedziby do celów podatkowych na terenie naszego kraju, musi wpisać okres, w którym podatnik był rezydentem w Polsce. To – jak twierdzi Ministerstwo Finansów w uzasadnieniu do projektu – rodzi wiele problemów. Chodzi o sytuacje, w których podatnik najpierw uzyska certyfikat rezydencji, a następnie przedstawi go zagranicznemu organowi podatkowemu w celu skorzystania z przywilejów wynikających z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania (co do zasady fakt rezydencji powinien być poświadczony na dzień uzyskania dochodu w obcym państwie).

– Wypełnienie poz. 2 może sugerować, iż w tej dacie rezydencja podatkowa na terytorium RP ustala – tłumaczy ministerstwo. Z tego też względu MF zamierza znieść wymóg obowiązkowego wypełniania poz. 2 formularza. Co zaś się tyczy osób, które przestały być rezydentami podatkowymi w Polsce, urząd skarbowy wypełni poz. 2 jako datę zakończenia.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 07.07.2009, Grażyna J. Leśniak

TUSK: MOŻLIWE UNIKNIĘCIE PODWYŻEK PODATKÓW O 2010 R.

Możliwe, że w 2010 r. uda się uniknąć podwyżki podatków, wynika z czwartkowej wypowiedzi premiera Donalda Tuska. Według niego, konieczne jest jednak poszukanie dodatkowych źródeł dochodów np. powrót do wpłaty do budżetu zysku z Narodowego Banku Polskiego (NBP), który w tym roku może wynieść ponad 10 mld zł.

Możliwe, że w 2010 r. uda się uniknąć podwyżki podatków, wynika z czwartkowej wypowiedzi premiera Donalda Tuska. Fot. PAP

"Możliwe jest uniknięcie podwyżek podatków w 2010 r. Ale by tak się stało, musimy znaleźć inne źródła dochodów czy dodatkowe oszczędności" - powiedział Tusk po spotkaniu z prezydentem Lechem Kaczyńskim.

Premier przybył do prezydenta z konkretnymi propozycjami, które wymagają zgody Lecha Kaczyńskiego jako głowy państwa, podpisującej nowelizowane ustawy. W ocenie Tuska, prezydent "jest otwarty" na dalsze rozmowy.

"Możemy współpracować np. przy zmianie decyzji NBP o wpłacie zysku banku centralnego do budżetu państwa. W tym roku zysk NBP będzie gigantyczny w wyniku różnic kursowych i dobrze by było, by trafił on do budżetu. Bez ryzyka można powiedzieć, że będzie to nawet 10 mld zł" - powiedział premier.

Od 2006 r. zysk NBP na mocy decyzji zarządu nie jest przekazywany do budżetu, ale tworzy się z niego rezerwy na pokrycie ryzyka zmian kursu złotego do walut obcych. W 2008 r. bilans NBP był zerowy, wobec 12,4 mld zł straty w 2007 r. i 2,6-mld zł zysku w 2006 r.

"Konieczna jest także rozmowa o wydatkach na zbrojenia w 2010 r., czyli o ograniczeniu zakupów, szczególnie za granicą. Do tego jednak niezbędna jest m. in. zmiana ustawowego zapisu wydatkach na zbrojenia w wysokości 1,95% PKB" - powiedział też Tusk.

"Prezydent ze zrozumieniem odniósł się do nowelizacji budżetu"

Premier podkreślił także, że prezydent Kaczyński ze zrozumieniem odniósł się do nowelizacji tegorocznego budżetu, uznając, iż jest ona "powściągliwa, ale nie ma w niej nic, co budzi niepokój".

Słowa premiera o chęci współpracy przy tworzeniu przyszłorocznego budżetu i poszukiwaniu oszczędności potwierdził kilka minut później na konferencji prasowej szef kancelarii prezydenta Piotr Kownacki.

Różnice pojawiły się jednak przy zysku NBP, którego wysokość została, zdaniem Kownackiego, oszacowana przez premiera na 12-14 mld zł. Tutaj prezydent ma wątpliwości natury konstytucyjnej czyli dotyczące niezależności NBP.

"Prezydent nie odzęgał się od tych rozwiązań, jest otwarty na dyskusję. Ale konieczne są konkretne projekty, by przejść do szczegółowych kwestii" - podsumował Kownacki.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 09.10.2009 r., ISB

CHCESZ ODLICZYĆ VAT, KUP SAMOCHÓD Z KRATKĄ DO KOŃCA ROKU

Resort finansów chce od 2010 roku odebrać na trzy lata odliczenie VAT od paliwa do aut. Od zakupu pojazdu osobowego będzie można odliczyć 60 proc. podatku, nie więcej niż 6 tys. zł. Zdaniem ekspertów takie rozwiązania są niedopuszczalne i wymierzone w podatników.

Już 1 stycznia 2010 r. podatnicy mają zostać pozbawieni prawa do odliczania VAT od zakupu paliwa do samochodów osobowych. Będą też ograniczenia przy odliczaniu podatku od zakupu aut osobowych. Odliczyć będzie można 60 proc. VAT, nie więcej jednak niż 6 tys. zł. Oba rozwiązania, które znajdują się w najnowszej nowelizacji ustawy o VAT, mają obowiązywać tylko przez trzy lata. W 2013 roku Ministerstwo Finansów po raz kolejny ma pochylić się nad zmianą przepisów w tym zakresie.

Zdaniem ekspertów to absurdalne pomysły, które chronią jedynie budżet państwa. Cenę za tę reformę zapłacą podatnicy.

Nowelizacja ustawy o VAT w zakresie odliczania podatku od zakupu samochodów oraz paliw jest koniecznością. Zmianę tę wymusza wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) w sprawie Magoora, który potwierdził, że obecne przepisy o VAT są sprzeczne z prawem unijnym. Organy podatkowe, większość sądów i niektórzy przedstawiciele doktryny uznają, że w tej sytuacji należy stosować przepisy uchylone, obowiązujące przed przystąpieniem Polski do Unii.

Niestety, taki pogląd stanowi daleko idący kompromis z ideą państwa prawnego. Jedynym dobrym rozwiązaniem jest zmiana prawa.

Druga strona medalu jest taka, że rząd gorączkowo poszukuje dodatkowych źródeł finansowania dziury budżetowej, co nie dziwi. Natomiast dziwi i niepokoi styl działania.

Celem rządu jest co najmniej utrzymanie dogodnego budżetowo *status quo*. Aby ten cel zrealizować, musi znaleźć sposób na obejście wspomnianego wyroku ETS.

Ministerialny projekt nowelizacji ustawy o VAT rozróżnia odliczanie VAT od zakupu paliwa i od zakupu samochodów osobowych. Zdaniem ekspertów, podstawowym skutkiem proponowanych rozwiązań jest pozbawienie możliwości odliczania VAT od paliwa przez okres trzyletni, co jest niekorzystnym rozwiązaniem dla podatników. Po wyroku ETS w sprawie Magoora można odliczać VAT w pełnej wysokości.

Podobnie należy oceniać ograniczenie wysokości odliczenia podatku naliczonego od zakupu nowych samochodów osobowych. Niewątpliwie byłaby to niekorzystna zmiana dla podatników

Jego zdaniem można przypuszczać, że omawiane rozwiązania legislacyjne motywowane są interesem fiskalnym państwa w czasie kryzysu gospodarczego. Powstaje jednak pytanie, czy rozwiązanie to rzeczywiście będzie miało charakter tymczasowy. W szczególności, czy od 2013 roku przywróceniu ulegną regulacje uprawniające do odliczenia VAT od nabytego paliwa i samochodów osobowych w pełnej wysokości.

Eksperci są zgodni: ograniczenie prawa do odliczenia podatku w proponowanym zakresie to zły pomysł. Jeden z ekspertów podkreśla, że propozycja MF oznacza pogorszenie warunków odliczenia w porównaniu do obecnej sytuacji. Propozycja ta zakłada bowiem odebranie prawa do odliczenia do wszystkich samochodów poniżej 3,5 ton ładowności, czyli również mniejszym samochodom dostawczym. Zatem takie przepisy uderzą w dużą liczbę podatników, w tym tych najmniejszych.

Pogarszanie warunków prowadzenia działalności gospodarczej (a takim jest niewątpliwie wzrost kosztów związanych z odebraniem prawa do odliczenia podatku przy nabyciu samochodów oraz paliwa) w obecnej sytuacji jest zdecydowanie niewłaściwe.

Według niego wątpliwa jest również kwestia zgodności proponowanych przepisów z prawem wspólnotowym.

Można przypuszczać, że brak prawa do odliczenia VAT od aut oraz paliwa spowoduje wzrost bazy kosztowej u wielu podatników, w szczególności u tych, dla których tego rodzaju wydatki stanowią istotną część kosztów prowadzonej działalności.

Te zwiększone koszty prawdopodobnie znajdą odzwierciedlenie w wyższych cenach towarów i usług oferowanych przez podatników pozbawionych prawa do odliczenia.

Odrębną kwestią jest brak pewności obrotu, co wynika z częstych zmian przepisów w zakresie odliczenia VAT od samochodów oraz paliwa do nich. Dopiero co podatnicy zmienili sposób rozliczeń w związku z wyrokiem w sprawie Magoora, a już ministerstwo szykuje dla nich kolejną niespodziankę.

Nowe przepisy mają na celu pozbawienie podatników praw w zakresie odliczania VAT przy nabyciu samochodów oraz paliwa, z których korzystają na podstawie wyroku ETS. Jak zauważa Kamil Lewandowski, resort finansów planuje skorzystać z możliwości, jaką daje art. 177 Dyrektywy 112. W przypadku złej koniunktury gospodarczej przepis ten dopuszcza ograniczenie lub wyłączenie prawa do odliczenia od określonych kategorii towarów lub usług, jednak po uprzedniej konsultacji z unijnym komitetem do spraw VAT.

Ograniczenie prawa do odliczenia VAT z natury stoi w sprzeczności z podstawową zasadą tego podatku, czyli zasadą neutralności. Wprowadzenie takich ograniczeń powinno mieć charakter absolutnych wyjątków – taka zasada wynika z przepisów Dyrektywy 112.

Ministerstwo szuka sposobów na poprawienie sytuacji budżetowej, jednak powstaje pytanie, czy stosuje właściwe rozwiązania.

Podobnego zdania jest Jerzy Martini, który stwierdza, że art. 177 Dyrektywy 112 może być wykorzystany w ostateczności.

Polska gospodarka, o czym przekonuje MF, podobno jest w stosunkowo niezłym stanie, przynajmniej na tle innych państw UE, które zresztą takich ograniczeń nie wprowadziły. Zatem tym bardziej nieuzasadnione jest stosowanie tak drastycznych środków.

Całą tę sytuację ocenia jako chaos legislacyjny. Wprowadzenie pomysłu MF w życie może być trudne. O ile możliwość wprowadzenia derogacji w zakresie ograniczenia prawa do odliczenia musi spotkać się z aprobatą wszystkich państw członkowskich, to nie można zapominać, że ewentualna akceptacja polskiego wniosku da podstawę innym członkom Wspólnoty do wprowadzenia podobnych rozwiązań.

W czasie kryzysu gospodarczego jest to rozwiązanie nie do przecenienia.

Jednocześnie zastrzega, że w świetle orzecznictwa ETS wprowadzanie ograniczeń na podstawie art. 177 Dyrektywy 112 nie może wynikać jedynie z chęci zmniejszenia deficytu budżetowego, lecz musi mieć podstawy o charakterze koniunkturalnym.

Z tego względu propozycja rządowa, której celem jest jedynie zwalczenie dziury budżetowej powstającej m.in. w konsekwencji wyroku ETS w sprawie Magoora, powinna zostać odrzucona.

W związku z planowanymi zmianami w odliczaniu VAT od zakupu aut osobowych podatnicy powinni jeszcze w tym roku kupić tzw. auto z kratką. Pozwoli to na pełne odliczenie VAT.

1,3 mld zł zyska budżet na zmianach w odliczaniu VAT według szacunków Ministerstwa Finansów

Źródło: „Gazeta Prawna”, 10.07.2009 r., Ewa Matyszewska

WYPADKI PRZY PRACY W 2008: GORZEJ I DROŻEJ

Mimo rozwoju technologii, wprowadzenia nowoczesnych zabezpieczeń stanowisk oraz systematycznych kontroli w firmach liczba wypadków przy pracy nie maleje, lecz wzrasta. W ubiegłym roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych na sfinansowanie świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wydał prawie 5 mld zł. Aby zmniejszyć te wydatki i poprawić bezpieczeństwo pracy, ZUS wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy rozpoczynają kampanię społeczną pod hasłem "Bezpieczeństwo pracy w budownictwie".

Zdaniem ZUS wypadki przy pracy często są skutkiem bagatelizowania zagrożeń przez samych pracowników. Nadal zdarzają się też przypadki niewłaściwej ochrony stanowisk pracy przez pracodawców. Skutki dla przedsiębiorstw to absencja i niezdolność do pracy wśród zatrudnionych oraz zwiększone wydatki pracodawcy wynikające z konieczności zatrudnienia nowych pracowników, a także z tytułu większej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Tylko w ubiegłym roku z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na świadczenia związane ze skutkami wypadków przy pracy i chorób zawodowych ZUS wypłacił ponad 4,7 mld zł. Było to o blisko 350 mln zł więcej niż w roku 2007 i aż o ponad 500 mln zł więcej niż w roku 2005. Cała ubiegłoroczna kwota świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowiła ok. 3,6 proc. wszystkich ubiegłorocznych wydatków na świadczenia pieniężne z FUS.

Aby przeciwdziałać rosnącym kosztom, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął działania prewencyjne, które mają doprowadzić do zmniejszenia liczby wypadków przy pracy, a tym samym zmniejszenia kwoty wypłacanych świadczeń. ZUS ściśle współpracuje z Państwową Inspekcją Pracy, upowszechniając wiedzę z zakresu BHP oraz przypominając o standardach

bezpieczeństwa, które powinny być przestrzegane w każdym zakładzie pracy. Jednym z elementów tej współpracy jest udział Zakładu w uruchamianej właśnie kampanii społecznej "Bezpieczeństwo pracy w budownictwie - upadki i poślizgnięcia".

serwis „podatki.pl”, T.Sz., ZUS

WOLNO SIĘ SĄDZIĆ O GWARANCJĘ PŁACY

Roszczenia pracowników wynikające z pakietów socjalnych będą rozpatrywać sądy pracy

Takie rozwiązanie przewiduje przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej projekt zmiany ustawy o związkach zawodowych.

Zgodnie z nowym art. 26² tej ustawy związki zawodowe będą mogły zawierać porozumienia dotyczące zobowiązań związanych z ochroną roszczeń pracowników. Jeśli wynikną z nich jakieś roszczenia, to właściwy do ich rozstrzygnięcia będzie sąd pracy.

Taka zasada będzie obowiązywać w porozumieniach zawieranych nie tylko z pracodawcą, ale także z innym podmiotem.

W praktyce chodzi o tzw. pakiety socjalne i gwarancji pracowniczych, a także porozumienia w sprawie gwarancji socjalnych. Związki często zawierają je z podmiotem, który jeszcze pracodawcą nie jest, ale zamierza wkrótce nabyć przedsiębiorstwo lub zakład pracy albo też jego akcje lub udziały.

Akty te były często zawierane podczas prywatyzacji dokonywanych na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, a także przy przejściach niewiążących się z prywatyzacją lub przy sprzedaży większości akcji czy udziałów.

Korzyści dla załogi to m.in. gwarancje zatrudnienia oraz wynagrodzeń i świadczeń socjalnych.

Jak traktować pakiety socjalne, wielokrotnie zastanawiał się Sąd Najwyższy. Najpierw potwierdził, że można je podpisywać (zob. wyrok z 24 listopada 1993 r., I PZP 46/93), potem uznał, iż są one źródłami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (uchwała siedmiu sędziów z 23 maja 2001 r., III ZP 25/00).

W opinii związkowców zaproponowana przez ministerstwo nowelizacja nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów, jakie się wiążą z oceną charakteru prawnego pakietów. Co prawda potwierdza, że można je podpisywać, ale nie wskazuje wyraźnie, iż są one źródłami prawa.

Aktualny pozostaje spór, czy roszczenia z pakietu zawartego z inwestorem niebędącym pracodawcą są ze stosunku pracy czy nie.

– Naszym zdaniem lepiej rozszerzyć przewidzianą w art. 26¹ ustawy procedurę konsultacji i zawierania porozumień ze związkami, gdy zakład jest przejmowany, na sytuację, w której inwestor nabywa akcje. Uniknęlibyśmy wątpliwości, gdybyśmy nadali pakietom socjalnym charakter normatywny – uważa Marcin Zieleniecki z biura prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 08.07.2009 r., Magdalena Januszewska

Orzecznictwo

W SPRAWIE O NADGODZINY WYSTARCZĄ ŚWIADKOWIE

Gdy firma nie wykazuje godzin nadliczbowych pracownika w ewidencji, sąd w procesie o dodatkowe wynagrodzenie może się oprzeć na zeznaniach świadków

Tak wynika z wyroku Sądu Najwyższego, który zapadł na rozprawie 9 lipca 2009 r. (sygn II PK 34/09).

Sprawa dotyczyła Tomasza M., byłego już kierownika do spraw dystrybucji i logistyki w spółce Nestle. Złożył on pozew przeciwko swojemu pracodawcy z żądaniem wypłaty 50 tys. zł jako wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Powód podnosił, że w 2005 i 2006 r. w miesiącach letnich pracował codziennie średnio o cztery godziny dłużej. Zdarzały się też dni, gdy jego dzień pracy wynosił nawet 14 – 16 godzin. Przychodził również do pracy w weekendy, co drugą sobotę na osiem godzin.

Ewidencja czasu pracy prowadzona w firmie nie odzwierciedlała jednak rzeczywistego wymiaru jego pracy. Z zawartych w niej zapisów wynikało, że powód pracuje jedynie osiem godzin dziennie, czyli tyle, ile wynikało z jego angażu.

W lipcu 2006 r. Tomasz M. wpisał do ewidencji rzeczywiste godziny swojej pracy. Przełożeni próbowali na nim wymusić, by skorygował te zapisy. Udało mu się jednak skłonić pracodawcę do uwzględnienia nadgodzin. Otrzymał z tego tytułu dodatkowe wynagrodzenie w wysokości tysiąca złotych. Takie rozliczenia nie stały się jednak stałą praktyką w firmie.

W trakcie procesu sądy zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji nie miały wątpliwości, że powodowi należy się dodatkowe wynagrodzenie. Za tym, że pracował w nadgodzinach, przemawiały bowiem zeznania świadków. Sąd przyznał mu więc 50 tys. zł jako wynagrodzenia za pracę w wydłużonym czasie.

Firma zdecydowała się na skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Stwierdziła w niej, że wyrok obciążający ją koniecznością zapłaty dodatkowego wynagrodzenia zapadł bez wystarczających dowodów. Świadkowie nie zastąpią przecież szczegółowego wykazu nadgodzin ze wskazaniem, jakiego dnia i ile ich było. Powód nie określił zaś wystarczająco szczegółowo zakresu swoich roszczeń.

Za takie nie można uznać stwierdzenia, że w spornym okresie pracował średnio o cztery godziny dziennie więcej. Wypłata wynagrodzenia za godziny nadliczbowe następuje bowiem na podstawie konkretnych godzin pracy. Jeśli przypadają one np. w nocy czy święta, takie wynagrodzenie jest wyższe. Jeśli chodzi zaś o zwykłe dni, dodatkowe wynagrodzenie jest o połowę mniejsze.

Tomasz M. zajmował stanowisko kierownicze, można więc stawiać mu wyższe wymagania, szczególnie jeśli chodzi o dokumentowanie nadgodzin. Podjął jednak taki trud wyłącznie w lipcu 2006 r.

– Powód powinien był gromadzić dowody, że pracował w nadgodzinach i ile ich było – tłumaczył podczas rozprawy pełnomocnik pozwanej firmy. – Przyjęcie jako podstawy wyroku twierdzeń pracownika o nieprawidłowościach w prowadzeniu ewidencji czasu pracy oraz zeznań świadków stawia pracodawcę w gorszej sytuacji. Przenosi na niego ciężar dowodu, że nadgodzin nie było.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną firmy. Uznał, że wskazanie przez powoda okresu, kiedy miała miejsce wydłużona praca i jaki był jej wymiar, jest wystarczający. Szczegółowe rozpisywanie przez powoda nadgodzin na poszczególne dni byłoby przesadą.

– Gdy ewidencja czasu pracy jest prowadzona przez firmę w sposób niewiarygodny, to sąd może ustalać stan faktyczny np. na podstawie zeznań świadków – stwierdził w uzasadnieniu Józef Iwulski, sędzia Sądu Najwyższego.

Wyższa pensja za dłuższą pracę

Zgodnie z art. 1511 kodeksu pracy za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

- 100 proc. wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy, niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

- 50 proc. wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 10.07.2009 r., Mateusz Rzemek

IS: SAMOCHÓD SPOZA UE - SPRZEDAŻ A VAT-MARŻA

Podatnik nabywający samochody używane poza terytorium Unii a następnie sprzedający je na terytorium Polski może tego dokonywać w systemie VAT-marża. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 25.09.2008 r. nr IP-PP2-443-1025/08-4/PW.

Jakie wątpliwości wyjaśnił organ podatkowy?

W zapytaniu podatnik wskazał, że dokonuje zakupu samochodów używanych na terytorium państw trzecich. Odprawa celna tych samochodów jest dokonywana w innym państwie UE niż Polska, przykładowo w Niemczech. Tam też jest płacony podatek od importu. Następnie samochody takie sprzedawane są w komisie podatnika znajdującym się w Polsce. W związku z powyższym podatnik zadał dwa pytania. Drugie z nich z nich, to czy sprzedaż tych samochodów w kraju może odbywać się w systemie VAT-marża? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

„(...) Zgodnie z art. 120 ust. 4 ustawy o VAT w przypadku podatnika wykonującego czynności polegające na dostawie towarów używanych, dzieł sztuki, przedmiotów kolekcjonerskich lub antyków nabytych uprzednio przez tego podatnika dla celów prowadzonej działalności lub importowanych w celu odsprzedaży, podstawą opodatkowania podatkiem jest marża stanowiąca różnicę między całkowitą kwotą, którą ma zapłacić nabywca towaru, a kwotą nabycia, pomniejszoną o kwotę podatku.

Zgodnie z art. 120 ust. 10 ustawy o VAT przepisy ust. 4 i 5 dotyczą dostawy towarów używanych, dzieł sztuki, przedmiotów kolekcjonerskich lub antyków, które podatnik nabył od:

- 1. osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, niebędącej podatnikiem, o którym mowa w art. 15, lub niebędącej podatnikiem podatku od wartości dodanej;*
- 2. podatników, o których mowa w art. 15, jeżeli dostawa tych towarów była zwolniona od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 2 lub art. 113;*

3. podatników, jeżeli dostawa tych towarów była opodatkowana zgodnie z ust. 4 i 5;
4. podatników podatku od wartości dodanej, jeżeli dostawa tych towarów była zwolniona od podatku na zasadach odpowiadających regulacjom zawartym w art. 43 ust. 1 pkt 2 lub art. 113;
5. podatników podatku od wartości dodanej, jeżeli dostawa tych towarów była opodatkowana podatkiem od wartości dodanej na zasadach odpowiadających regulacjom zawartym w ust. 4 i 5, a nabywca posiada dokumenty jednoznacznie potwierdzające nabycie towarów na tych zasadach.

Jak wynika z przedstawionego we wniosku opisu stanu faktycznego Wnioskodawca nabywa towary używane (samochody) od podmiotów spoza terytorium Unii Europejskiej (Szwajcaria). Nie są to zatem podatnicy w rozumieniu art. 15 ustawy o VAT, ani też podatnicy podatku od wartości dodanej.

Import wspomnianych towarów używanych zostaje dokonany na terytorium innego państwa członkowskiego (Niemcy), a z tego państwa podatnik dokonuje wewnątrzwspólnotowego przemieszczenia towarów. Jak wspomniano już wyżej transakcja wewnątrzwspólnotowa tego typu jest szczególna. Została ona wprowadzona do uregulowań prawno-podatkowych Wspólnoty z uwagi na wyeliminowanie zakłóceń konkurencji. Realizowane jest to w ten sposób, że dzięki opodatkowaniu wewnątrzwspólnotowego przemieszczenia towarów jako wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów w państwie członkowskim, do którego towar jest przemieszczany przestaje być opłacalny zakup towarów w państwach członkowskich o niższych stawkach podatku VAT w celu ich przetransportowania do państw członkowskich o wyższych stawkach VAT.

Transakcja taka w omawianym przypadku powinna być zatem rozpoznana jako wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów z przyczyn przedstawionych powyżej. Aczkolwiek rozpatrując możliwość zastosowania przez Wnioskodawcę systemu VAT-marża przy sprzedaży przedmiotowych towarów używanych (samochodów) pamiętać należy, że zostały one pierwotnie nabyte w państwie trzecim. W tym przypadku Strona nie będzie dostawcą tego towaru (samochodu) – inaczej niż w przypadku wewnątrzwspólnotowego przemieszczenia towarów – dostawcą będzie podmiot spoza Wspólnoty. Dlatego też, mając na uwadze powyższe przepisy prawa należy stwierdzić, że Wnioskodawca ma prawo sprzedawać towary używane (samochody), które nabył uprzednio w kraju trzecim, w systemie VAT-marża.(...)”

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów sip.mf.gov.pl/sip

Źródło: serwis „eGospodarka.pl”, Ministerstwo Finansów, 04. 07.2009 r.

NSA: SPRZEDAŻ PRYWATNYCH DZIAŁEK TO NIE HANDEL W VAT

Zbycie, nawet kilkunastu czy kilkudziesięciu działek budowlanych powstałych z podziału gruntu rolnego nabytego na cele prywatne i po zmianie przeznaczenia tego gruntu, nie stanowi działalności handlowej - postanowił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 05 marca 2009 r. (sygn. akt I FSK 1249/08).

Podatniczka nabyła w 1994 r. grunt rolny, który wykorzystywała zgodnie z jego przeznaczeniem. W 2004 r. podzieliła go na 46 działek rolnych. Postanowiła sprzedać 11 z tych działek i wystąpiła o warunki zabudowy dla nich, które otrzymała. Uzyskała także interpretację podatkową, w której to organ podatkowy uznał, iż sprzedaż ta będzie opodatkowana podatkiem VAT. Zarejestrowała się ona zatem jako podatnik VAT i

odprowadziła należny podatek. W 2006 r. pozostała część gruntów została objęta planem zagospodarowania przestrzennego gminy z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową i rekreacyjną. Podatniczka postanowiła sprzedać kolejną część posiadanej ziemi. Wystąpiła o kolejną interpretację prawa podatkowego z pytaniem, czy sprzedaż pozostałych działek pochodzących z jej majątku osobistego, kupionego w 1994 r. nie w celu dalszej odsprzedaży, będzie opodatkowana VAT. Organ podatkowy uznał że tak.

Podatniczka wezwała Ministra Finansów do usunięcia naruszenia prawa, zarzucając mu błędną wykładnię art. 15 ust. 2 ustawy o VAT. Ten jednak zdania nie zmienił.

Sprawa trafiła do WSA. W skardze podatniczka powołała się na wyrok NSA z 29 października 2007 r. (sygn. akt I FPS 3/07) oraz na orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-291/92, z którego w jej ocenie wynika, że nawet jeżeli podatnik sprzedaje majątek, którego część przeznaczył na cele inne niż związane z prowadzoną działalnością, i którą to część zarezerwował na cele prywatne, w odniesieniu do sprzedaży tej części nie występuje on jako podatnik, a transakcja taka nie podlega opodatkowaniu. Wskazała również, iż w jej przypadku przedmiotowy grunt nie został nabyty w celu prowadzenia gospodarstwa rolnego.

WSA przychylił się do stanowiska skarżącej. Minister Finansów zaskarżył wyrok sądu w całości podnosząc, iż w przedmiotowej sprawie podatniczka działa jako handlowiec. Posiadany grunt podzieliła bowiem na 46 działek, a sprzedać zamierzała jedynie 11. Prawdopodobne jest zatem, że zakupiona nieruchomość była przedmiotem umowy dzierżawy, a do zawierania tego typu umowy niepotrzebny był podział na 46 działek. W związku z tym należy uznać, iż już w momencie zakupu nieruchomości działała z zamiarem jej podziału i sprzedaży w późniejszym czasie, czyli działała jako handlowiec - przedsiębiorca, który dokonał inwestycji w nieruchomość z zamiarem jej podziału i sprzedaży przy sprzyjających warunkach rynkowych (mimo, iż trwało to 13 lat).

NSA nie podzielił jednak tych argumentów odrzucając skargę kasacyjną. W uzasadnieniu swojego stanowiska poddał analizie przepisy polskiej ustawy o VAT jak też przepisy unijne oraz dorobek orzeczniczy ETS i sądów krajowych. Sąd podkreślił, iż wykonanie danej czynności kilkakrotnie czy jednorazowo, jednakże w okolicznościach wskazujących na zamiar wykonywania jej w sposób częstotliwy, nie przesądza automatycznie o tym, iż z tego tytułu podmiot staje się podatnikiem VAT. Konieczne jest tutaj ustalenie, czy w odniesieniu do tych czynności występował on w charakterze podatnika, czyli jako handlowiec. Należy zatem ustalić, czy działalność w tym zakresie przybiera formę zawodową (profesjonalną), czyli stałą (powtarzalność czynności i zamiar ich kontynuacji), a w konsekwencji zorganizowaną.

Nie jest natomiast działalnością handlową sprzedaż majątku prywatnego, który nie został nabyty w celu jego odsprzedaży, lecz spożytkowania w celach osobistych. Zbycie nawet kilkudziesięciu działek budowlanych, powstałych z podziału gruntu rolnego nabytego na cele prywatne i po zmianie przeznaczenia tego gruntu, nie stanowi działalności handlowej podlegającej opodatkowaniu VAT, z uwagi na brak przesłanek uznania tej działalności za taką (brak zawodowego - stałego i zorganizowanego charakteru).

Skoro zatem podatniczka chce sprzedawać działki budowlane z majątku osobistego, nabytego do celów prywatnych przed kilkunastu laty bez zamiaru dalszej odsprzedaży, to nie jest z tego tytułu podatnikiem podatku VAT.

Źródło: „eGospodarka.pl” 08.06.2009 r. Krzysztof Skrzypek

WSA W WARSZAWIE: SPADEK Z DŁUGAMI A ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODATKOWA

Gdy spadkobierca nabywa spadek z dobrodziejstwem inwentarza i wiadomo jest, że istnieją inne długi niż zaległości podatkowe, organ podatkowy nie powinien zobowiązywać do wpłaty całej kwoty stanowiącej wartość spadku, lecz poprzestać na orzeczeniu o zakresie odpowiedzialności spadkobiercy za zobowiązania podatkowe spadkodawcy - orzekł WSA w Warszawie w wyroku z dnia 13 maja 2009 r. (sygn. akt III SA/Wa 3444/08).

W przedmiotowej sprawie podatniczka spadek po zmarłym mężu nabyła na podstawie testamentu z dobrodziejstwem inwentarza. Twierdziła ona, iż odpowiada za zobowiązania podatkowe spadkodawcy do wysokości masy czynnej spadku.

Z powyższym zgodził się urząd skarbowy, wydając decyzję, w której to zobowiązał podatniczkę do zapłaty długów zmarłego w wysokości odpowiadającej wartości przyjętego spadku. W decyzji tej jednak organ podatkowy skupił się jedynie na zaległościach podatkowych zmarłego, pomijając jego inne długi.

Podatniczka od powyższego odwołała się wnosząc o umorzenie postępowania w sprawie odpowiedzialności za długi spadkowe spadkodawcy z uwagi na niewystarczającą ilość czynnej masy spadkowej, z której spadkobierca mógłby zaspokoić należności podatkowe. W odwołaniu podnosiła ona, iż w przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza odpowiada za długi spadkowe spadkodawcy do wysokości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku (tutaj poprzez sporządzony przez komornika inwentarz). Wartość tego inwentarza jest jednak niższa od wartości długów spadkowych, co urząd skarbowy pominął w swojej decyzji.

Podatniczka wskazała, iż zaspokojenie przez nią roszczenia z tytułu zaległości podatkowych z pominięciem wierzytelności z tytułu kosztów egzekucji, należności alimentacyjnych oraz kosztów pogrzebu ustalonych w spisie inwentarza byłoby naruszeniem art. 1025 kodeksu postępowania cywilnego, który to nakazuje zaspokoić je przed należnościami podatkowymi.

W jej przypadku masy spadkowej nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów egzekucyjnych oraz zobowiązań alimentacyjnych. W związku z tym nie powstaje u niej obowiązek zapłaty zaległych podatków zmarłego męża.

Rozpatrując odwołanie dyrektor izby skarbowej wskazał, iż zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za zaległości podatkowe spadkodawcy tak jak za długi spadkowe, tj. tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku. Jeśli natomiast długi przekraczają wartość czynną spadku, wierzyciele nie mają możliwości zaspokojenia pełnej kwoty długu. Organ odwoławczy nie ustosunkował się jednak do stawianych zarzutów przez podatniczkę w zakresie kolejności zaspokajania.

W związku z tym podatniczka złożyła skargę do sądu. Ten uznał, iż zasługuje ona na uwzględnienie.

WSA wskazał, iż w sytuacji gdy spadkobierca nabywa spadek z dobrodziejstwem inwentarza

i wiadomo jest, że istnieją inne długi niż zaległości podatkowe, organ podatkowy nie powinien zobowiązywać go do wpłaty całej kwoty stanowiącej wartość czynnego spadku, lecz poprzestać na orzeczeniu o zakresie odpowiedzialności spadkobiercy za zobowiązania podatkowe spadkodawcy.

Takie rozstrzygnięcie odpowiada postanowieniom art. 100 § 1 O.p., zgodnie z którym organy podatkowe właściwe ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy orzekają w odrębnych decyzjach o zakresie odpowiedzialności poszczególnych spadkobierców lub określają wysokość nadpłaty albo zwrotu podatku. naczelnik urzędu skarbowego orzekł o zakresie odpowiedzialności skarżącej, ale dodatkowo zobowiązał ją do zapłaty określonej kwoty i w tej części rozstrzygnięcie zawarte w decyzji tego organu jest wadliwe. W tym samym zakresie wadliwe jest rozstrzygnięcie zawarte także w zaskarżonej decyzji organu odwoławczego, jako że ten nie skorygował błędu organu pierwszej instancji.

Źródło: „eGospodarka.pl”, 06.07. 2009 r., Krzysztof Skrzypek

WSA W RZESZOWIE: SZACOWANIE OBROTU NIEZGODNE Z UNIJNĄ DYREKTYWĄ

W 2006 r. polskie przepisy dotyczące oszacowania podstawy opodatkowania VAT były sprzeczne z ówczesnym brzmieniem VI dyrektywy. Nie było w niej przepisu, który dawałby możliwość ustalenia podstawy opodatkowania w sposób najbardziej zbliżony do stanu rzeczywistego. Podstawą opodatkowania powinna być wartość rzeczywiście otrzymana, co potwierdza orzecznictwo ETS.

Tak orzekł WSA w Rzeszowie 25 maja 2009 r. (I SA/Rz 11/09).

Podatnik w okresie od kwietnia do listopada 2006 r. kupił i następnie sprzedał osiem używanych samochodów osobowych niezarejestrowanych na terytorium Polski. W wyniku kontroli organ podatkowy uznał, że liczba sprzedanych samochodów, jak i krótki okres, w jakim doszło do wszystkich transakcji, wskazują jednoznacznie na prowadzenie przez podatnika działalności gospodarczej podlegającej VAT. Stwierdził ponadto, że podatnik nie był zarejestrowany jako czynny podatnik VAT, nie składał deklaracji VAT-7 i nie prowadził ewidencji dla celów rozliczenia VAT. W związku z tym określił zobowiązanie podatkowe w VAT za ten okres.

W odwołaniu od tej decyzji podatnik zakwestionował wysokość podatku, wskazując, że określenie podstawy opodatkowania w drodze oszacowania było nieprawidłowe, skoro wartość transakcyjna samochodów została wskazana w umowach sprzedaży. Organ odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

Sprawa trafiła do WSA. Sąd uznał, że organy prawidłowo oceniły sytuację, uznając, iż sprzedaż aut wypełnia znamiona działalności gospodarczej. Jednak wychodząc poza zakres skargi, uchylił ich decyzje. Stwierdził, że w 2006 r. art. 23 ordynacji podatkowej, pozwalający na szacowanie podstawy opodatkowania VAT razie braku lub wadliwości ksiąg podatkowych, był sprzeczny z ówczesną treścią art. 11 ust. 1 VI dyrektywy, regulującego ustalenie podstawy opodatkowania. Zgodnie z orzecznictwem ETS zasadą jest, że podstawę opodatkowania stanowi wartość rzeczywiście otrzymana w każdym konkretnym przypadku, a nie wartość oszacowana według obiektywnych kryteriów. Wyjątki od tej reguły państwo członkowskie mogło ustalić tylko na warunkach określonych w art. 11A ust. 6 VI dyrektywy (w ramach środka specjalnego, co w tym wypadku nie wchodziło w grę).

Zespół Zarządzania Wiedzą Podatkową firmy Deloitte

Komentuje Łukasz Janiga, konsultant w Dziale Doradztwa Podatkowego firmy Deloitte (biuro w Krakowie)

Przedstawiony wyrok utrwała pozytywną dla podatników linię orzeczniczą. Zgodnie ze stanowiskiem sądu w rozpatrywanej sprawie organ nie mógł zastosować art. 23 ordynacji podatkowej i oszacować podstawy opodatkowania dla celów określenia kwoty zobowiązania z tytułu VAT (podobnie orzekł WSA w Bydgoszczy w wyroku z 27 marca 2009 r., I SA/Bd 602/08).

Sąd słusznie przyjął, że po 1 maja 2004 r. zastosowanie tego przepisu do oszacowania podstawy opodatkowania VAT było niezgodne z regulacjami wspólnotowymi. Zgodnie z art. 11 ust. 1 VI dyrektywy (obecnie art. 73 dyrektywy 2006/112/WE) podstawą opodatkowania jest – z zastrzeżeniem wymienionych w tym przepisie wyjątków – wszystko, co stanowi wartość otrzymanego wzajemnego świadczenia, które dostawca lub świadczący usługi otrzymuje lub powinien otrzymać od kupującego, klienta lub osoby trzeciej, z tytułu takich dostaw. Szacunek (rozumiany jako ustalenie wartości rynkowej), jako inna dopuszczalna metoda określania podstawy opodatkowania, został wprowadzony do zharmonizowanego systemu VAT dopiero od 13 sierpnia 2006 r., ale jedynie w odniesieniu do wyjątkowych sytuacji przewidzianych w obowiązującym od tego dnia art. 11 ust. 6 VI dyrektywy (obecnie art. 77 i 80 dyrektywy 2006/112/WE).

Zatem można przyjąć, że szacowania podstawy opodatkowania VAT nie stosuje się w odniesieniu do sytuacji innych niż przewidziane wyraźnie przez prawo wspólnotowe. W takim wypadku – gdy istnieje możliwość ustalenia rzeczywistej wartości otrzymanego świadczenia wzajemnego – organy podatkowe nie mogą określić innej podstawy opodatkowania, nawet jeżeli jej wartość odbiega od rynkowej.

Są podstawy do twierdzenia, że art. 23 ordynacji podatkowej jest niezgodny z regulacjami wspólnotowymi w zakresie, w jakim może być stosowany w odniesieniu do podatników VAT. W razie braku lub wadliwości ksiąg podatkowych organy podatkowe powinny dążyć do ustalenia wartości faktycznie otrzymanych świadczeń wzajemnych i w ten sposób określić podstawę opodatkowania. Szacowanie podstawy opodatkowania VAT może nastąpić wyłącznie w sytuacjach przewidzianych w art. 32 ustawy o VAT (powiązania między kontrahentami), jednak w tym wypadku one nie wystąpiły

Źródło: „Rzeczpospolita”, 06.07.2009 r. Łukasz Ostrowski

WSA W GDAŃSKU: URZĄD SKARBOWY ZWRÓCI PIENIĄDZE, TYLKO GDY PŁACIMY NIENALEŻNIE

O nienależnie zapłaconym podatku można mówić, gdy podatnik płaci określoną kwotę pieniędzy, mimo że nie jest do tego zobowiązany w świetle przepisów podatkowych

Tak wynika z wyroku WSA w Gdańsku z 14 maja 2009 r., I SA/Gd 135/09.

Wójt gminy po rozpoznaniu wniosku spółki z o.o. w upadłości odmówił określenia wysokości nadpłaty w podatku od nieruchomości. Stwierdził, że spółka wypełniła obowiązki wynikające z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych; złożyła w terminie stosowną deklarację oraz dokonała w terminach wpłat rat należnego podatku za 2007 r. W konsekwencji wójt uznał, że objęta wnioskiem wpłata nie odpowiada sytuacjom, które stanowią nadpłatę w myśl art. 72 § 1 ordynacji podatkowej.

Spółka odwołała się do samorządowego kolegium odwoławczego. Jednak bezskutecznie. Kolegium utrzymało bowiem w mocy decyzję wójta. Spółka złożyła więc skargę do sądu.

Sąd jednak skargi nie uwzględnił. Uznał, że zaskarżona decyzja nie narusza prawa. Przypomniał, że zgodnie z art. 72 § 1 ordynacji podatkowej za nadpłatę uważa się kwotę:

- 1) nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku;
- 2) podatku pobraną przez płatnika nienależnie lub w wysokości większej od należnej;
- 3) zobowiązania zapłaconego przez płatnika lub inkasenta, jeżeli w decyzji określono je nienależnie lub w wysokości większej od należnej;
- 4) zobowiązania zapłaconego przez osobę trzecią lub spadkobiercę, jeżeli w decyzji o ich odpowiedzialności podatkowej lub decyzji ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego spadkodawcy określono je nienależnie lub w wysokości większej od należnej.

Z przepisów podatkowych musi wynikać, że zapłacona kwota jest nienależna

Jeżeli wpłata dotyczyła zaległości podatkowej, to na równi z nadpłatą traktuje się także część wpłaty, która została zaliczona na poczet odsetek za zwłokę. O nienależnie zapłaconym podatku można zatem mówić wtedy, gdy dany podmiot dokonuje zapłaty określonej kwoty pieniężnej, mimo że nie jest do tego zobowiązany w świetle określonych przepisów prawa podatkowego. Jak trafnie wskazał organ pierwszej instancji, spółka – stosownie do ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – jako właściciel nieruchomości wymienionych w deklaracji podatkowej miała obowiązek, bez wezwania, uiścić za dane przedmioty opodatkowania podatek od nieruchomości, w terminie do 15. dnia każdego miesiąca. W świetle przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych obowiązek ten nie ulega żadnym zmianom na skutek ogłoszenia upadłości podatnika.

Jeśli zatem spółka uiściła podatek w wysokości i w terminie przewidzianym w ustawie, to nie można przyjąć, że zaistniała którakolwiek z ustawowych przesłanek powodujących powstanie nadpłaty, o której mowa w art. 72 ordynacji podatkowej. Aby uzasadnić stanowisko, że dana kwota zapłacona jako podatek jest nienależna, konieczne jest bowiem wskazanie konkretnych przepisów prawa podatkowego potwierdzających to stanowisko. Zdaniem WSA nie można tej argumentacji opierać na innych regulacjach aniżeli przepisy prawa podatkowego.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 06.07.2009 r.

WSA W ŁODZI: DOCHODY Z NIEUJAWNIONYCH ŹRÓDEŁ – PORÓWNAWCZA PUŁAPKA

Z uzasadnienia: W okresie wrzesień 1994-czerwiec 2000 r. Z. S. prowadził działalność w zakresie przewozu osób taksówką osobową opodatkowaną w formie karty podatkowej (bez zatrudniania pracowników). Dla określenia wysokości dochodu w tym okresie organy podatkowe przyjęły przychody podatników prowadzących działalność w tym samym okresie, w tej samej miejscowości opodatkowanych w formie ryczału ewidencjonowanego, bez zatrudniania pracowników. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do przyjęcia, że sam fakt opodatkowania w formie karty podatkowej gwarantował osiąganie kilkunastokrotnie większych dochodów. W takim wypadku żaden z świadczących usługi przewozu osobowego nie byłby opodatkowany w formie ryczału ewidencjonowanego.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi - Wydział I w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia NSA Bogusław Klimowicz (spr.) Sędziowie: Sędzia NSA Bogdan Lubiński Asesor WSA Joanna Grzegorzycz-Drozda Protokolant: Marcin Borkowski po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2009 r. sprawy ze skargi J. Ł. -S. na decyzję

Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia [...] nr [...] w przedmiocie ustalenia zobowiązania w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2003 od dochodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów oddała skargę

Decyzją z dnia [...] r. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł-G ustalił J. Ł.-S. wysokość zobowiązania w zryczałtowanym podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2003 od dochodów nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów w wysokości 62.937 zł.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że Z. S. i J. Ł. zawarli związek małżeński w dniu 27.11.1999 r. Małżonkowie mieli na utrzymaniu dwóch synów urodzonych w 1985 i 1995 r.

Z. S. w okresie od 1 września 1994 r. do 13 czerwca 2000 r. (z przerwami) prowadził działalność gospodarczą - przewóz osób taksówką osobową, opodatkowaną w formie karty podatkowej. Dochód z tego tytułu (29 miesięcy) został oszacowany na kwotę 33.248 zł. Wcześniej (w latach 1971 - 1981) podatnik był zatrudniony w różnych zakładach pracy na stanowiskach elektromechanika, kierowcy i robotnika magazynowego. W 2000 r. Z. S. nie wykazał żadnych przychodów, w 2001 wykazał stratę w wysokości 15.213 zł.

Zdaniem organu podatkowego, uwzględniając w szczególności wydatki poniesione w 2000 i 2001 r. m. in. na zakup gospodarstwa rolnego w K. i nabycie udziału w działce położonej w Ł. przy ul. A 26 oraz działki w C. małżonkowie nie posiadali oszczędności na koniec 2001 r.

W 2002 r. dochody małżonków wyniosły 323.391 zł (według oświadczenia podatników bez uwzględnienia oszczędności Z. S. w wysokości ok. 100.000 zł.) a wydatki kwotę 304.182 zł. W 2003 r. dochody małżonków wyniosły 155.358 zł (zgodnie z oświadczeniami podatników) zaś wydatki 342.398 zł. Oznacza to, że małżonkowie w 2003 r. ponieśli wydatki w kwocie 167.831 zł nie znajdujące pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów (po 83.916 zł na każdego z małżonków).

Dyrektor Izby Skarbowej w Ł. po rozpatrzeniu odwołania strony decyzją z dnia 23.10.2008 r. utrzymał w mocy decyzję organu I instancji. Organ odwoławczy wskazał, że Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł.-G. dokonał analizy wynagrodzeń i dochodów z działalności gospodarczej Z. S. prowadzonej w latach 1994-2000. Dyrektor Izby Skarbowej w Ł. podzielił ocenę, że Z. S. nie posiadał oszczędności na koniec 2001 r. Podatnik wykazał jedynie, że na przełomie lat 80-tych i 90-tych wyjeżdżał poza granice kraju ale nie przedstawił dowodów, że osiągnął z tego tytułu dochody, które zostały opodatkowane lub były zwolnione od opodatkowania. Z. S. nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających osiągnięcie dochodów ze sprzedaży świadectw udziałowych. Twierdzenia podatnika o osiągnięciu dochodu w kwocie 6.000 zł. miesięcznie z tytułu usług transportu osobowego nie zostały w żaden sposób potwierdzone. Organ I instancji ustalił średni przychód brutto z działalności tego samego rodzaju opodatkowanej w formie ryczałtu od dochodów ewidencjonowanych bez uwzględniania przerw w działalności podatnika i ponoszonych w związku z tą działalnością kosztów.

Organ odwoławczy podzielił też stanowisko Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego, iż strona nie udowodniła faktu otrzymania pożyczki od K. N. w kwocie 100.000 zł na zakup[w 2003 r. nieruchomości położonej w Ł. przy ul. A. W szczególności z treści aktu notarialnego nie wynika fakt udzielenia pożyczki czy otrzymania zapłaty tylko od jednego kupującego. Od pożyczki, która miała zostać udzielona nie został uiszczony należny podatek od czynności

cywilnoprawnych. Z majątku odrębnego Z. S. (darowizna od matki) został zakupiony udział w prawie własności działek rolnych położonych w B. (majątek odrębny podatnika). J. Ł.-S. nigdzie nie wskazała faktu posiadania oszczędności na koniec 2001 r. Dochód Z. S. ze sprzedaży w 1999 r. lokalu przy ul. K. został przeznaczony na nabycie w 2000 r. kolejnej nieruchomości przy ul. F. w Ł.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na powyższą decyzję J. Ł.-S. wniosła o uchylenie decyzji organów podatkowych obu instancji podnosząc zarzuty:

- 1) naruszenie prawa materialnego - art. 10 ust. 1 pkt 9, art. 20 ust. 1 i 3, art.30 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do rzeczywistego stanu faktycznego uzasadniającego dokonywanie wydatków w 2003r z ujawnionych źródeł przychodu;
- 2) naruszenie przepisów ordynacji podatkowej w zakresie postępowania dowodowego, w szczególności art. 191 o.p. poprzez nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nie uwzględnienie przez organy podatkowe dowodów wskazanych przez stronę odnośnie posiadanych środków finansowych i za ich pośrednictwem dokonywanie w 2003r wydatków;
- 3) naruszenie ustawy z dnia 20 listopada 1998r o zryczałtowanym podatku od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U z 1998 nr 144 poz. 930 z późn.zm) przez jej niewłaściwe zastosowanie do ustalenia dochodów Z. S;
- 4) sprzeczności w dokumentach oraz sprzeczności w ustaleniach organów podatkowych;
- 5) dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym nie uwzględnienie żadnych dowodów i argumentów strony skarżącej;
- 6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Skarżąca podnosi w szczególności, że jej mąż pracując jako taksówkarz był opodatkowany w formie karty podatkowej, a do wyliczenia jego dochodu z tego okresu przyjęto dochody osób opodatkowanych w formie ryczałtu ewidencjonowanego. Są to dwie różne instytucje prawa podatkowego. Do skargi załączono oświadczenia taksówkarzy opodatkowanych w formie karty podatkowej.

Zdaniem skarżącej organy podatkowe ograniczyły się do ustalenia dochodów za lata 2002-2003 i przekroczyły granice swobodnej oceny dowodów. Nie uwzględniono dochodów z oszczędności uzyskanych z wyjazdów zagranicznych w celach handlowych, ze sprzedaży powszechnych świadectw udziałowych, z wygranej w kasynie, zeznań K. S. Organy podatkowe nie uwzględnili, że Z. S. osiągnął dochód ze sprzedaży lokalu przy ul. K. w Ł., nie uwzględnili też nadwyżki przychodów nad wydatkami osiągniętej w 2002 r. na kwotę 19.209 zł. Zakup nieruchomości przy ul. K. w Ł. został sfinansowany za pieniądze pochodzące z kredytu otrzymanego przez K. N.

Do pisma z dnia 15.01.2009 r. pełnomocnik strony załączył deklarację w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych wraz z dowodem zapłaty podatku od umowy pożyczki w kwocie 150.000 zł zawartej pomiędzy K. N. a Z. S. w dniu 19 maja 2003 r.

W odpowiedzi na skargę Dyrektor Izby Skarbowej w Ł. wniósł o jej oddalenie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył co następuje:

Skarga nie jest zasadna.

Organy podatkowe w toku postępowania zgromadziły obszerny materiał dowodowy a ocena tego materiału wbrew zarzutom skargi, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i została dokonana bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 191 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (t. j., Dz. U. z 2005 r. Nr 8 poz. 60 ze zm.).

W szczególności istniały uzasadnione podstawy do przyjęcia, że małżonkowie na koniec 2001 r. nie posiadali oszczędności pochodzących ze źródeł opodatkowanych bądź wolnych od podatku. Okoliczność, że J. Ł.-S. nie posiadała w tym czasie oszczędności wynika jednoznacznie z jej oświadczeń. W toku postępowania dokonano analizy możliwości zarobkowych Z. S. i wysokości ponoszonych wydatków trafnie przyjmując, iż Z. S. nie posiadał oszczędności ze źródeł opodatkowanych bądź wolnych od opodatkowania. W okresie wrzesień 1994-czerwiec 2000 r. Z. S. prowadził działalność w zakresie przewozu osób taksówką osobową opodatkowaną w formie karty podatkowej (bez zatrudniania pracowników). Dla określenia wysokości dochodu w tym okresie organy podatkowe przyjęły przychody podatników prowadzących działalność w tym samym okresie, w tej samej miejscowości opodatkowanych w formie ryczałtu ewidencjonowanego, bez zatrudniania pracowników. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do przyjęcia, że sam fakt opodatkowania w formie karty podatkowej gwarantował osiąganie kilkunastokrotnie większych dochodów. W takim wypadku żaden z świadczących usługi przewozu osobowego nie byłby opodatkowany w formie ryczałtu ewidencjonowanego.

Należy też zauważyć, że przy wyliczaniu dochodu organy podatkowe nie uwzględniły licznych przerw w działalności męża skarżącej oraz faktu przenoszenia kosztów związanych ze świadczeniem usług. Uwzględniono zaś dochody z tytułu zasiłku chorobowego i innych źródeł w łącznej kwocie 8.410 zł.

Trudno też przyjąć, że pomimo rzekomych gwarancji bardzo wysokich zarobków Z. S. miał długotrwałe przerwy w prowadzeniu działalności (n. p. cały rok 1999). Niewielkie dochody podatnika w tym okresie potwierdzają choćby zeznania K. S., z których wynika że w latach 1989-1999 syn pozostawał na jej utrzymaniu i stale miał trudności finansowe.

Do skargi załączono oświadczenia taksówkarzy prowadzących działalność gospodarczą w latach 90-tych opodatkowanych w formie karty podatkowej. Zgodnie z art. 133 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2004 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.) sąd administracyjny orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu administracyjnym. Sąd może z urzędu lub na wniosek przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania w sprawie. Przepis art. 106 § 3 p.p.s.a. dotyczy dowodów dodatkowych i ma służyć ocenie, czy zaskarżony akt jest zgodny z prawem. Powołany przepis nie może być natomiast podstawą do kwestionowania ustaleń przyjętych przez organy podatkowe i nie może służyć zwalczaniu ustaleń faktycznych, z którym strona się nie zgadza.. Powyższe dowody powinny być przedstawione przez stronę w toku postępowania administracyjnego. Sąd nie rozstrzyga

ponownie sprawy administracyjnej ale jedynie kontroluje decyzje administracyjne pod kątem ich zgodności z prawem.

Z powyższych przyczyn dołączone do skargi dokumenty nie podlegają ocenie sądu i nie mogą prowadzić do uchylecia zaskarżonej decyzji.

Nie można podzielić poglądu skarżącej, że Z. S. wykazał, iż uzyskiwał znaczne kwoty z wyjazdów zagranicznych. Przedłożone dokumenty (kserokopie kart z paszportów i wiz) świadczą jedynie o tym, że podatnik wyjeżdżał poza granice kraju, nie stanowią natomiast dowodu, że strona osiągnęła dochody ze źródeł opodatkowanych bądź wolnych od podatku. Również gołosłowne i w żaden sposób nieudokumentowane są twierdzenia o osiąganiu dochodów ze sprzedaży (handlu) świadectw udziałowych. Zeznania Z. S. w tym przedmiocie są bardzo ogólnikowe i lakoniczne a nie bez znaczenia dla oceny ich wiarygodności pozostaje fakt, iż podatnik powołał się na powyższą okoliczność dopiero w czerwcu 2007 r.

Podstawę rozstrzygnięcia w decyzji administracyjnej stanowią ustalenia faktyczne zawarte w jej uzasadnieniu a opracowane w toku postępowania adnotacje czy analizy mają jedynie charakter pomocniczy. W decyzji Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł-G uwzględniono, że nabycie w 2000 r. mieszkania położonego w Ł. przy ul. C nastąpiło za środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania przy ul. B. Tak więc organy podatkowe nie pominęły faktu, iż S. w 2000 r. dysponował kwotą 50.000 zł. pochodzącą ze sprzedaży wcześniejszego lokalu.

Również kwota 19.209 zł. stanowiąca nadwyżkę dochodów nad wydatkami w 2002 r. została uwzględniona przy rozliczeniu 2003 roku.

Niezrozumiały jest zarzut, iż organy podatkowe ograniczyły się do ustalenia dochodów jedynie za lata 2002-2003. W szczególności organy podatkowe dokonały analizy dochodów męża skarżącej w latach 1971-1981 jak również w latach 1994-2001 przyjmując, iż Z. S. na koniec 2001 r. nie mógł posiadać oszczędności ze źródeł opodatkowanych bądź wolnych od opodatkowania. Skarżąca sama przyznała, że na koniec 2001 r. nie posiadała oszczędności.

Aktem notarialnym z dnia 19 maja 2003 r. K. i J. N. oraz Z. S. i J. Ł.-S. nabyli od I. G. udziały w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. A za cenę w kwocie 200.000 zł. Strona skarżąca wskazywała, że pieniądze na zakup udziałów w nieruchomości pochodziły z kredytu udzielonego K. N. przez Bank A S.A. a K. N. część uzyskanych pieniędzy pożyczył przyszłemu współnikowi. Organ podatkowe wskazując na rozbieżności w zeznaniach odmówiły wiarygodności twierdzeniom strony co do faktu otrzymania pożyczki. Ocena ta może budzić wątpliwości gdyż przeprowadzone dowody jak i rodzaj kontaktów utrzymywanych z K. N. zdają się nie wykluczać możliwości otrzymania przez Z. S. takiej pożyczki. Jednakże taka pożyczka nie może być uznana za dochód ze źródeł opodatkowanych bądź wolnych od opodatkowania (art. 20 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). Umowy pożyczki zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. Nr 86, poz. 959 ze zm.) podlegały bowiem opodatkowaniu tym podatkiem a taki podatek nie został przez strony umowy pożyczki uiszczony. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że po złożeniu skargi do sądu taki podatek został zapłacony. Jak już wyżej zaznaczono sąd administracyjny orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu administracyjnym a w chwili wydawania zaskarżonej decyzji podatek od czynności cywilnoprawnych niewątpliwie nie był zapłacony.

Z powyższych przyczyn, wobec braku uzasadnionych podstaw skargi, z mocy art. 153 ustawy z dnia 30.08.2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.) należało orzec jak w sentencji wyroku.

Wyrok WSA w Łodzi - ISA/Łd 9/09 z 29.04.2009 r.

Źródło: serwis „podatki.pl.”, 07.07.2009 r.

Analizy tematyczne

WYROKI ETS WS. RÓWNEGO TRAKTOWANIA REZYDENTÓW I NIEREZYDENTÓW

Znaczna część wyroków, jakie wydano w sprawach podatkowych, dotyczy kwestii równego traktowania rezydentów i nierezydentów. Jakże jest ich znaczenie w praktyce?

Jako przykłady takich orzeczeń można wymienić wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – odpowiednio – z 24 maja 2007 r. w tzw. sprawie Holboeck oraz z 11 października 2007 r. w tzw. sprawie Hollmann. Sprawa Holboeck dotyczyła kwestii zastosowania w Austrii wyższej stawki podatku dochodowego od osób fizycznych w przypadku dywidend otrzymywanych od spółki z siedzibą w Szwajcarii niż w przypadku dywidend otrzymywanych od spółki z siedzibą w Austrii. W tym drugim przypadku austriacki podatnik miał prawo do stawki obniżonej o połowę. Austriackie organy podatkowe odmówiły zastosowania obniżonej stawki podatkowej do dywidend szwajcarskich w sytuacji, gdy otrzymywane one były od spółki szwajcarskiej posiadającej 100 proc. udziałów w spółce austriackiej. Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał, że przepisy, zgodnie z którymi zagraniczne dywidendy są obciążone wyższą stawką podatkową niż dywidendy krajowe – są sprzeczne z zasadą swobodnego przepływu kapitału, zapisaną w art. 56 traktatu rzymskiego.

Z kolei w sprawie Hollmann kwestia sporna dotyczyła zasad opodatkowania zysków kapitałowych ze sprzedaży nieruchomości położonych w Portugalii.

Zgodnie z portugalskim prawem podatkowym, dochód ze sprzedaży nieruchomości wydatkowany na nabycie innej nieruchomości był w połowie zwolniony od opodatkowania, lecz jedynie w przypadku podatników zamieszkałych w Portugalii, natomiast był opodatkowany pełną stawką w przypadku innych podatników, niebędących rezydentami Portugalii.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał, że przepisy, zgodnie z którymi zyski kapitałowe ze sprzedaży nieruchomości opodatkowane są w odmienny sposób w przypadku rezydentów i nierezydentów, przyznające rezydentom częściowe zwolnienie podatkowe i odmawiające takiego zwolnienia nierezydentom – są sprzeczne z prawem unijnym, naruszają bowiem zasadę swobodnego przepływu kapitału, przewidzianą w art. 56 traktatu rzymskiego.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 07.07.2009 r., Janusz Fiszer, docent Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert od podatków

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl